

Katarzyna Kanabus

Temat I. Społeczna odpowiedzialność uczelni wyższych w Polsce. Przykłady, strategie, możliwości...

Rola uczelni wyższych w życiu społecznym

Już od wczesnego dzieciństwa człowiek stanowi istotny element społeczeństwa. Swoje pierwsze kroki stawia pod okiem rodziców, dziadków, rodzeństwa, którzy są członkami pierwszej, najbardziej elementarnej jednostki społecznej zwanej rodziną. Często od ich zachowania oraz wiedzy zależy to, na kogo wyrośnie młody obywatel. Wartości, postawy oraz zwyczaje wyniesione z domu rodzinnego przekładają się na postępowanie danej osoby w trakcie edukacji. To właśnie szkoły podstawowe i średnie są kolejnym, kluczowym ogniwem w kształtowaniu się świadomości społecznej. Oprócz pozyskiwania niezbędnej nam wiedzy naukowej uczymy się również relacji z innymi ludźmi, przeżywamy pierwsze miłości, kłótnie oraz porażki. Takie doświadczenia są niezbędne, aby wiedzieć, iż każdy z nas ma swoje uczucia, potrzeby, wymagania wobec innych. Z tą wiedzą młody człowiek kończy edukację podstawową, a często także wybiera dalszy etap rozwoju naukowego, jakim są studia na uczelni wyższej. Obecnie jest nam dużo łatwiej rozpocząć studia niż w czasach naszych rodziców czy dziadków. Rozwój nauki spowodował powstanie nowych kierunków studiów, uczelni prywatnych, które zapewniają większą liczbę miejsc dla studentów. Niż demograficzny, w którym obecnie się znajdujemy sprawił, iż liczba konkurentów walczących o indeks zmalała. Łatwiejszy dostęp do informacji, liczne publikacje, książki, Internet, powodują wzrost zainteresowania sprawami naukowymi, więc więcej osób pragnie studiować, poszerzać swoje horyzonty, rozwijać się w dziedzinie wiedzy, którą ceni sobie najbardziej. Te czynniki spowodowały w ciągu ostatnich kilku lat gwałtowny wzrost liczby studentów. Uczeń rozpoczynający studia zaczyna wkraczać w dorosłość. Opuszczając dom rodzinny musi nauczyć się żyć bez pomocy najbliższych, działać odpowiedzialnie i roztropnie, wiedzieć jak gospodarować, jak postępować. By stał się człowiekiem w pełni świadomym, umiejącym działać w społeczeństwie, rodzinie i pracy, radzącym sobie w każdej sytuacji, potrzebuje rad oraz wsparcia osób doświadczonych, które taką wiedzę posiadają i mogą się nią podzielić. W tym momencie odpowiedzialność ta spada na uczelnie wyższe, które uczestniczą w ostatnim etapie kształcenia się człowieka, który jest o krok od wejścia w prawdziwe dorosłe życie. Jak współżyć w społeczeństwie, chronić się przed zagrożeniami świata zewnętrznego, być wartościowym i solidnym pracownikiem, zarządzać, przyczyniać się do rozwoju siebie, innych, swojego otoczenia - to składa się na

społeczną odpowiedzialność uczelni wyższych. Posiadają one w swoich rękach ogromny potencjał. Należy się jednak zastanowić, jak należy nim pokierować, aby w przyszłości przyniósł on społeczeństwu same najlepsze korzyści i nie spowodował żadnych strat.

Pierwszym i podstawowym zagadnieniem, które powinno interesować uczelnie wyższą jest edukacja naukowa swoich studentów. Jest to główny cel, dla którego została ona wybrana przez żaków. Opracowanie programu nauczania o odpowiedniej wartości dydaktycznej i merytorycznej jest trudnym zadaniem. Wybór materiału do nauki, podzielenie go na odpowiednie przedmioty tak, aby osiągnąć maksimum zdobytej wiedzy jest zadaniem wymagającym wyczucia i doświadczenia. Do tego potrzebny jest sztab pracowników naukowych, którzy w przystępny sposób przekażą wszystkie zawarte w programie informacje oraz zachęcą do dalszego samodzielnego studiowania pewnych niezbędnych bądź ulubionych zagadnień. Pracownik, który posiada nie tylko dyplom, ale doskonale porusza się w swojej dziedzinie jest bardzo wartościowy na rynku pracy i nie będzie miał problemu ze znalezieniem zatrudnienia. Jeśli dodatkowo jest ambitny, rzetelny i wytrwały może chcieć założyć własną firmę, zatrudniać kolejnych pracowników i tym samym przyczyniać się do spadku bezrobocia które nigdy nie jest pożądanym stanem. Wzrost liczby wykształconych obywateli świadczy dobrze o stanie państwa. Może on także motywować ludzi bez wykształcenia wyższego do wiary we własne siły i rozwinięcia skrzydeł na polu naukowym. Są studia dzienne, wieczorowe, zaoczne, istnieje nawet możliwość studiowania przez Internet – dla chcącego nic trudnego. Na tym polu każda Alma Mater ma wiele do powiedzenia, a możliwość nauczania każdej kolejnej osoby jest warta swojej ceny.

Rozwój społeczny i technologiczny przyniósł nam wiele korzyści. Powstały nowe dziedziny wiedzy oraz urządzenia, które pomagają bądź są nam wręcz niezbędne w życiu codziennym. Niestety, dobro nie może istnieć bez zła. Wszystkie dobre zmiany idą w parze ze złymi zjawiskami. W obecnych czasach musimy zmagać się z problemami, które nie były znane pięćdziesiąt, sto czy dwieście lat temu. Alkoholizm, narkomania, otyłość, choroby przenoszone drogą płciową, depresja to tylko niektóre przykłady tych problemów. Mogłoby się wydawać, że wiemy o nich wszystko. Tak jednak nie jest, skoro wciąż wiele przypadków nie zostało wyleczonych, a wciąż odnotowywane są nowe. Alkohol, papierosy, narkotyki - na początku wszystko to wygląda niegroźnie. Jedna impreza, jedna działka, kilka kolejek. Kolejna impreza, kolejne substancje, mniej lub bardziej znanego pochodzenia, podobno życie jest po to, by z niego korzystać... Aż pewnego dnia budzimy się i jedyną myślą jest to, że trzeba wziąć, za-

palić, napić się. Wolna wola to za mało, często potrzebna jest pomoc lekarza specjalisty. Aby zawczasu zapobiec takim tragicznym konsekwencjom, uczelnie wyższe powinny przedsięwziąć pewne działania. Studenci to ludzie, którzy często eksperymentują, rzadko myślą o konsekwencjach swoich czynów. Dla ich dobra ktoś powinien zrobić to za nich. Organizowanie wykładów na temat zagrożeń związanych z używkami i nałogami, spotkań z byłymi alkoholikami i narkomanami, wystawa zdjęć osób sponiewieranych długoterminowym działaniem tych środków odurzających może być bardzo dobrą strategią. Wyobrazenie sobie siebie w opłakanym stanie, problemami zdrowotnymi, śpiącym pod mostem, leżącym w rynsztoku, bądź, co gorsza, wachającego kwiatki od spodu, może przynieść korzystne rezultaty zwłaszcza dla społeczeństwa. Człowiek wolny od nałogów potrafi żyć w społeczeństwie, działać dla niego, pracować, posiadać pozytywne relacje z innymi członkami grupy. Otyłość, mimo iż nie jest tak dużym zagrożeniem jak nałogi, wpływa negatywnie na rozwój człowieka. Często powoduje kompleksy, niezadowolenie z siebie, spadek aktywności społecznej oraz zawodowej, co nierzadko przyczynia się nie tylko do depresji, ale także do poważniejszych chorób jak cukrzyca, nadciśnienie tętnicze czy miażdżyca. W tej kwestii właściwym zachowaniem prewencyjnym może być promocja zdrowego stylu życia. Regularne ćwiczenia fizyczne powinny być obowiązkowe dla każdego - nie po to by wystawić ocenę i wliczyć ją do średniej, lecz by zapewnić wymaganą dawkę ruchu niezbędną do zachowania dobrego stanu zdrowia oraz by także w przyszłości zachował się nawyk regularnych ćwiczeń. Jest to ważne, gdyż dla wielu ludzi praca wiąże się z wielogodzinnym spędzaniem czasu za biurkiem, a jednym ruchem jest spacer do samochodu. Ważnym elementem edukacji prewencyjnej jest również informowanie na temat chorób przenoszonych drogą płciową i sposoby zapobiegania nim. Niestety, wielu młodych ludzi nie jest świadomych przyczyn i skutków takich chorób i nie wie jak się przed nimi chronić. Brak rozważli przynosi katastrofalne skutki, zwłaszcza że choroba taka jak AIDS wciąż pozostaje nieuleczalna, wymaga stałego przyjmowania leków i stanowi ogromne brzemie dla chorego.

Tolerancja to poszanowanie postaw i poglądów innych ludzi. Wyrozumiałość, którą przejawia się wobec czyjegoś zachowania. Brakuje nam jej. Często nie potrafimy darzyć zrozumieniem innych, pomimo iż nie zrobili nam oni nic złego, ani nawet ich sposób życia nie ma wpływu na nasz. Podejście do odmiennych poglądów religijnych, kultury, koloru skóry czy orientacji seksualnej pozostawia w naszym kraju wiele do życzenia. Neutralne nastawienie w stosunku do tych cech jest konieczne do koegzystencji ludzi z różnych stron świata. Obecnie wielu ludzi emigruje do innych krajów; w Polsce również przybywa imigrantów chcących mieszkać

tu na stałe, którzy spotykają się z wszechobecną ksenofobią. W zwalczaniu takiej postawy mogą pomóc wymiany zagraniczne organizowane przez uczelnie. Programy takie jak Erasmus nie tylko podnoszą renomę uczelni umożliwiając współpracę z zagranicznymi partnerami. Pozwalają one także studentom poznawać uczniów innych uczelni, spędzać z nimi czas na wspólnych zajęciach, poznawać ich kulturę i zachowania. Daje on także możliwość wyjazdu za granicę, gdzie można zaznajomić się z daną kulturą w samym jej centrum. W pewnym momencie okazuje się, iż strach przed ludźmi, którzy mają inne obrzędy, zwyczaje czy sposób ubierania się był nieuzasadniony - wtedy oczywistym staje się fakt, że tak naprawdę wszyscy jesteśmy tacy sami. Im częściej i więcej będzie wymian międzynarodowych organizowanych przez uczelnie, tym bardziej zjawisko ksenofobii, podobnie jak i rasizmu czy homofobii w społeczeństwie będzie zanikać.

Studenci uczelni wyższych stanowią tylko część społeczeństwa. Niestety spory procent obywateli nie zdaje sobie sprawy z tego, co dzieje się wokół nich. Ignorancja w stosunku do różnych dziedzin nauki to powszechne zjawisko. Wielu studentów zrzesza się w kołach naukowych, pracując nad własnymi projektami naukowymi. Doktorzy i profesorowie piszą prace naukowe dotyczące problemów z życia naukowego jak i codziennego. Powstają nowe teorie badawcze, pomysły, technologie, które prawdopodobnie nigdy nie ujrzą światła dziennego. Być może zostaną wydrukowane na łamach uniwersyteckiej gazetki, w której dobre idee utożamią pomiędzy informacjami na temat najgorętszej imprezy miesiąca a najgorszym filmem roku. Czy taki los ma czekać publikacje przyszłych wielkich naukowców bądź zdobywców nagród Nobla? Alma Mater powinna zadbać o rozwój projektów naukowych swoich podopiecznych i wyjść z uczelniano – piwnicznego ukrycia. Wszelkie istotne publikacje powinny być dostępne dla szerokiego grona odbiorców. Nieoceniona mogłaby się tu okazać pomoc rządu, który wraz z uczelniami powinien współfinansować takie projekty. Broszurki, książeczki z informacjami z różnych dziedzin wiedzy dostępne w ogólnopolskich salonach książkowych, księgarniach oraz w zwykłych kioskach zachęciłyby szarych obywateli do poszerzania swojej wiedzy a także byłyby możliwością rozwoju dla ich autorów. Ponadto podstawowe informacje z zakresu ekonomii czy finansów takie jak np. „jak działa polityka fiskalna”, „w jaki sposób naliczamy odsetki od kredytu” powinny pojawiać się w różnych miejscach np. bezpłatnie rozdawanych gazetach. Wielu ludzi nieposiadających tak elementarnej wiedzy nie rozumie działań rządu, wpada w kłopoty finansowe. Obywatele Stanów Zjednoczonych, którzy nieroztropnie brali kredyty nie mogąc ich później spłacić, spowodowali krajowy oraz światowy kryzys ekonomiczny.

Działania uczelni wyższych są niezwykle ważne. Mają one wpływ na studentów, a oni pośrednio na całe społeczeństwo, będąc zarówno jego częścią, jak i oddziałując na swoje rodziny i przyjaciół. Pracownicy tych uczelni posiadają ogromny potencjał, którym nie zawsze mądrze rozporządzają. Pracownicy naukowcy nie pracują nad dydaktyką. Nie zawsze zależy im na właściwym przygotowaniu studentów i przekazaniu im specjalistycznej wiedzy. Jest to coś, co należy bezwzględnie zmienić. To od nich zależy to jacy będą studenci, jakimi ludźmi się staną, z jaką wiedzą i nastawieniem pójdą w świat. Uczelnie powinny organizować więcej wykładów, spotkań oraz akcji dotyczących nie tylko zagadnień naukowych, lecz również zagrożeń i problemów życia codziennego. Często nie zdajemy sobie sprawy jak wielka jest niewiedza na temat podstawowych niebezpieczeństw czyhających na nas na każdym kroku. Każdy powinien sobie z nich zdawać sprawę. Kreowanie pozytywnego nastawienia do ludzi jest równie istotną sprawą. Należy umieć żyć z każdym człowiekiem, nie tylko z takim, którego znamy i lubimy. Zdobytą wiedzę należy dzielić się z innymi. Pomimo powszechnego dostępu do wszelkich informacji niewielu chce z tego korzystać, myśląc że jest to niepotrzebne. Warto walczyć z takimi postawami, każdy ma nie tylko prawo do edukacji, ale także powinien być jej poddany, by lepiej współdziałać w społeczeństwie. Uczelnie wyższe, jako instytucje niosące kaganek nauki, są za to odpowiedzialne.